



ARM BETS
www.armbets.tv TELEVISION

armpower.net



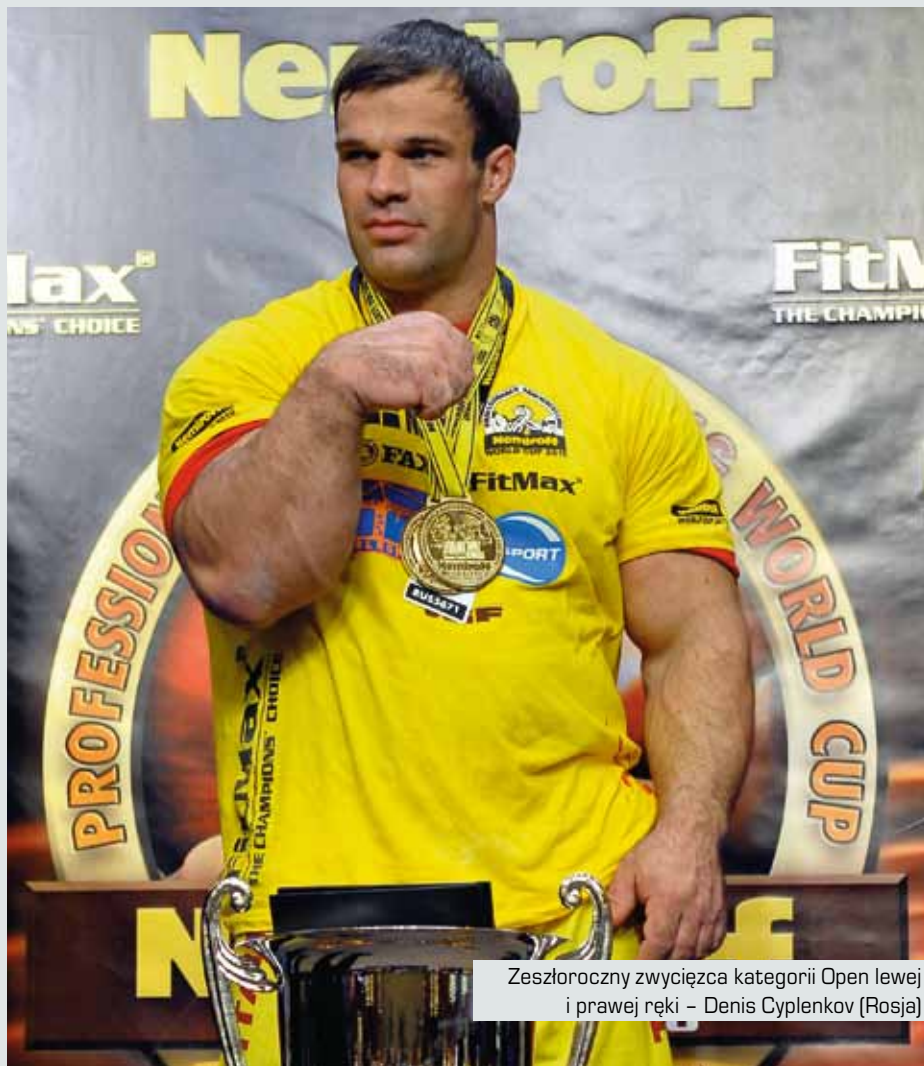
Witam wszystkich!

Koniec wakacyjnego odpoczynku. Najwyższy czas wrócić na siłownię i do treningów. Zostało przecież niewiele czasu by dobrze przygotować się do największego turnieju: Pucharu Świata Zawodowców - Nemiroff World Cup 2011. Jak co roku dojdzie do pojedynków największych tego sportu. Przy armwrestlingowym stole spotkają się gwiazdy światowego siłownia się na rękę. Tytułu najsilniejszego zawodowca bronić będzie potężny Rosjanin Denis Cyplenkov z Rosji.

W tym wydaniu armpowera przypominamy historię turnieju oraz prezentujemy zapowiedź, co nas czeka w połowie października w Mazurkas Conference Centre w Ożarowie Mazowieckim.

Na koniec relacje z wakacyjnych turniejów.

Życzymy miłej lektury.



Zeszlatoroczny zwycięzca kategorii Open Lewej i prawej ręki – Denis Cyplenkov (Rosja)

IX Puchar Świata Zawodowców

Nemiroff World Cup 2011

XII ŻŁOTY TUR

Będzie Wojna!

KTO ODBIERZE (PRZYNAJMNIEJ) JEDEN PUCHAR DENISOWI?

Przed nami już IX Puchar Świata Zawodowców. Dziewiąty, ale też i dwunasty. Jak to jest? Otóż Tur, a konkretnie Złoty Tur powstał jako pierwszy i właśnie z Tura – wywodzi się Puchar Świata. Dlatego organizatorzy, czyli Professional Armwrestling League, zachowali również numerację Złotego Tura. Jest to zabieg dobry, bo podkreśla trwałość działań. Jest też korzystny dla widzów, bo – UWAGA! – daje dwukrotnie więcej

pretekstów do jubileuszów. Dziesiątą, okrągłą rocznicę Tura (Złotego) świętowaliśmy podczas siódmego Pucharu Świata, teraz już Puchar wielkimi krokami zbliża się do równej dychy. To dopiero będzie święto! Na razie jednak przed nami dziewiąty Puchar Zawodowców.

Jubileusz jednak będzie! Dokładnie dwudziestolecie istnienia firmy obchodzić będzie miejsce, które tej jesieni ugości czołówkę armwrestlerów świata MAZURKAS CONFERENCE CENTRE. Jak nie patrzeć, feta, za fetą, rocznica goni rocznicę?

Puchar Złotego Tura narodził się w Gdyni i trzymał się gdyńskiego nabrzeża (Tornado, Gemini) przez pierwsze trzy lata. Następnie cała, coraz już liczniejsza karawana ruszyła na podbój Warszawy. Pierwszy udzielił gościny armwrestlerom hotel Marriott, a zawody w Sali Balowej przeszły do historii, zarówno z racji sportowych emocji, jak i z powodu uroczystej oprawy. W samym centrum stolicy Puchar Świata gościł dwa lata, następnie przyszedł czas na Dolny Mokotów i usytuowany tuż obok siedziby władz (oraz ambasady Rosyjskiej) Hotel Hyatt, a konkretnie wspaniałe kasyno tegoż hotelu. Wśród terkotu ruletki i szelestu rozkładanych kart odbyły się zawody w 2005 i 2006 roku, niezapomniane zawody.

Kolejne lata to spotkania na Woli, na Grzybowskiej, w Hotelu Hilton, nieopodal Muzeum Powstania Warszawskiego. Tamże, w Casino Olympic, po raz pierwszy kibice mogli zobaczyć na własne oczy Denisa Cyplenkova. Właśnie w Hiltonie obchodziliśmy jubileusz Złotego Tura.

Po ośmiu latach „Załoga PAL” czyli organizatorzy Pucharu Świata zdecydowali się powrócić nad Bałtyk. Spotkaliśmy się w Sopocie, w Hotelu Sheraton. Potężni zawodowcy z trudem, ale elegancko pomieścili się w sali konferencyjnej, a pod względem liczby dostojnych gości i mediów – ustanowiono rekord.

Kolejna, tegoroczna lokalizacja Pucharu Świata jest równie efektowna, jak te z lat ostatnich. Mało jest tak „wypasionych” miejsc, jak MAZURKAS w Ożarowie. Gościłem tam kilka lat temu na gali boksu zawodowego i muszę przyznać, że wnętrza robią wrażenie. MAZURKAS CONFERENCE CENTRE rozrasta się z roku na rok, a teraz z okazji jubileuszu dwudziestolecia firmy, zostało jeszcze rozbudowane. Miejsca do walki będzie dość, to pewne. Publiczność? Mam nadzieję, że z trudem, ale się pomieści. Dojazd z Warszawy bez problemu, raptem 12 kilometrów. Z tego, co wiem na dziś – zalety kuchni w MAZURKAS są nie do przecenienia...

CO NAS CZEKA?

Ponad dwadzieścia godzin ciągłego widowiska sportowego. Licząc pobieżnie – możliwość obejrzenia na żywo ponad tysiąca walk. Z tegoż tysiąca starć co najmniej kilkadziesiąt stoczą Najlepsi z Najlepszych, Gwiazdy Światowego Armwrestlingu pomiędzy sobą. Liczę dalej i zakładam, że przynajmniej dziesięć ze starć pomiędzy Mistrzami ma realne szanse przejść do historii. Dodajmy do tego jeszcze niespodzianki w postaci „Czarnych Koni”, zawodników których talent objawi się właśnie tu, na tych zawodach, dodajmy nieoczekiwane szczęśliwe debiuty, nieoczekiwane porażki faworytów... Z moich obliczeń i porównań na podstawie ubiegłych turniejów wynika, że czeka nas wydarzenie o „największym stężeniu sportu w sporcie”.

KOGO SPOTKAMY?

Pamiętacie Grygorya Bondaruka, jak zrawiał się z wazącymi ponad setkę przeciwnikami? A Profesora Gashevskiego, który z niesamowitą koncentracją dosłownie „hipnotyzował” rywali. Jan Germanus, wielkie, silne chłopisko też nieźle „zamieształ” na drugim Turze. Pamiętacie Alexeya Voevodę? Tak, tego, co potem startował na bobslejach! Cóż to były za walki, wtedy w Hotelu Marriott! Bracia Babayev – pamiętacie jak „zawzięcie” walczyli między sobą? John The Legend Brzenk w dzinsach i z aparatem protetycznym na zębach – co on wyprawiał z przeciwnikami? No i Denis Olbrzym Cyplenkov jak maszyna miażdżący rywala, za rywalem...

To wszystko było. Teraz popatrzymy na sprawy bieżące, co a raczej kto szykuje się na Ożarów Mazowiecki? Denis na pewno nie czuje się zagrożony w walce na lewą rękę, ale... ale może się ciężko zdziwić... Nie jest tajemnicą, że właśnie Puchar Świata stał się już imprezą główną w kalendarzu wielu profesjonalistów. Cykle treningowe podporządkowane pod ten konkretny start, a często też pod pojedynkę z „wybrany” przeciwnikiem. Nie jest wykluczone, że gdzieś, na głębokim Wschodzie, w dusznej sali treningowej, właśnie teraz „ktoś” patrzy na wiszący na ścianie plakat z wizerunkiem Denisa i rozpoczyna kolejny, szalony trening... właśnie lewej ręki. I wcale nie mam tu na myśli Pushkara, Lilijeva, Babayeva, czy Uzmanova.

Czy będzie to może któryś z Polaków? Dziś nie odpowiem... Na pewno nie zobaczymy walczącego Johna Brzenka, miał operację i musi pauzować. Ale będą inni Amerykanie. Zobaczymy potężnego Jeryego Cadoreva, zobaczymy też znanego z zawodowych gal Michaela Todda. Niski, mocno zbudowany, jeszcze do niedawna ważył do setki, ale tej jesieni zjawi się cięższy o trzydzieści kilogramów.

WSZYSTKO DLA CYPLENKOVA?

Jeśli nie w tym roku, to już nigdy! W Sopocie udało się temu potężnemu siłaczowi zdobyć Puchar, a właściwie dwa Puchary – na obie ręce. Choćby dlatego warto przyjechać do Ożarowa, choćby po to, żeby zobaczyć czy ktoś „przełamie” dominację Denisa. Uważam, że jeśli ma do tego dojść, to tylko teraz, w tym roku. Jeśli Denis już na stałe „usiedzi” się na oburęcznym tronie – nikt go potem już nie ruszy! To oczywiście moje przewidywania, zachęcam Was do typowania wyników i obstawiania – kto i na którą rękę (ewentualnie) pokona Cyplenkova?

Kogo jeszcze zobaczymy? Kto będzie reprezentował Polskę? O tym przeczytacie na www.armpower.net już wkrótce.

Czy będzie Pudzian? To że zjawi się jako Gość Honorowy jest bardzo prawdopodobne, ale w tym roku chyba jeszcze nie



John Brzenk (USA) vs Denis Cyplenkov (Rosja)

wystartuje (ale zapytać warto, choćby na www.armpower.net).

Transmisja z walk półfinałowych, finałowych i open w telewizji nSport, retransmisje w TV Boets Rosja, Ring TV Bułgaria, sportbox.ru. Do tego reportaże ukażą się TVN, TVN TURBO, TV Rumunia, TV Ukraina.

Całość imprezy będzie można również oglądać jak zwykle na ArmBets.tv – będzie to emisja płatna, ale zapewniam, że nie będą to ceny z kosmosu.

ZAPROSZENIE OSOBNE

Kibiców armwrestlingu nie muszą właściwie zachęcać do odwiedzenia MAZURKAS CENTRE, ale tym którzy jeszcze nie znają specyfiki naszych zawodów – należy się jeszcze kilka zdań. Otóż zachęcam szczególnie sędziów innych dyscyplin siłowych. Warto zobaczyć jak sport wyrastający z tradycji – stosuje

nowoczesną technikę w sędziowaniu. W odróżnieniu od (moich ulubionych) skoków narciarskich – w armwrestlingu zastosowanie techniki w niczym nie fałszuje naturalności tego sportu i służy sprawiedliwym i jednoznacznym werdyktom.

Organizatorów imprez w innych dziedzinach sportu zapraszam do przekonania się na własne oczy – jak powstaje realizacja na żywo tak potężnego przedsięwzięcia, ile elementów trzeba zgrać i koordynować.

Mężczyzn zapraszam – i to oczywiście – albowiem ilość i uroda hostess na zawodach Pucharu Świata jest dosłownie powalająca. Dla równowagi – Panie, które jeszcze nie widziały naszych zawodów zapewniam, że typowy armwrestler to mężczyzna bardzo przystojny i proporcjonalnie zbudowany.

PeSzy

MCC MAZURKAS CONFERENCE CENTRE

Ożarów Mazowiecki

14 października – lewa ręka,

od godziny 11.30

15 października – prawa ręka,

od godziny 11.30

Półfinały, finały i kategoria open

o 20.00



Sergey Tokarev (Ukraina) vs John Brzenk (USA)

LATO PRZY STOLE

Nasze lato przy stole było udane. W ciągu miesiąca (plus kilka dni) rozegrano siedem imprez. Co ciekawe – mimo nakładających się terminów – na żadnej nie zabrakło klasowych zawodniczek i zawodników, pasjonujących walk, oraz doskonałych kibiców.

W wakacyjnych zmaganiach warto też zwrócić uwagę na „Drugie Pokolenie Polskich Armwrestlerów”, czyli Głowińskiego i Rzanego Juniorów.

Tradycyjny już udział armwrestlerów w Pikniku Olimpijskim też jest godny odnotowania. Być może jest to jeden z małych kroków na rzecz olimpijskich aspiracji siłowania na rękę. Jak zwykle już dzielnie walczyli kierowcy wielkich ciężarówek. Słoneczny Ciechocinek mocno zaakcentował obecność na mapie miast sprzyjających armwrestlingowi. Poniżej krótki przegląd letnich zmagania.



Trakerskie Finały w Krakowie



Tomaz Rucz vs Mariusz Podgórski

HANDS OF STONE 2011

TRUDNY WYBÓR

Tego samego dnia w Błoniach i w Warszawie walczone przy armwrestlingowych stołach. Nie sposób było się rozdzielić, przynajmniej nie mogli tego zrobić zawodnicy. Na szczęście reporterzy magazynu ARMPower potrafili się znaleźć w obu miejscach naraz.

11 CZERWCA, BŁONIE

Wyniki

- **65 kg:** Bez porażki wszedł do finału Dariusz Wiśniewski (Pyton Warszawa) i zajął pierwsze miejsce. Na drugim Maciej Gralak, na trzecim Damian Kotlarz.
- **70 kg:** Wystartowało tylko kilku zawodników. Mariusz Podgórski pokonał Tomka Rucza i Mateusza Macanowicza w drodze do finału. W półfinale Tomasz Rucz, szybkim atakiem na górę zwyciężył z Matuszem i w finale spotkał się ze swoim klubowym kolegą, który tym razem był bezkonkurencyjny.
- **80 kg:** Pierwsza sensacja. „Czarnym Koniem” tej kategorii okazał się Kamil Pachla z Niska, który zaskoczył wszystkich, wygrywając z zawsze mocnym Mariuszem Chodyną z Wyszkowa. Walki tych dwóch zawodników przyniosły to, co jest esencją profesjonalnego armwrestlingu. W ich pojedynkach można było zobaczyć wszystko, począwszy od rozerwania, poprzez walki w pasach, aż do głośnych okrzyków wydawanych przez obu zawodników. Obaj

ŚLADAMI JOHNA I SYLWESTRA

Na zawody w armwrestlingu powinno się przyjeżdżać wielką ciężarówką. A jeszcze lepiej – przyjechać tramwajem, a odjechać za kierownicą potężnej maszyny. Co prawda na tym turnieju nie było (jeszcze) w puli nagród osiemnastokółowca, ale wszystko przed nami...

18 TRAKERSKIE SPOTKANIA W KRAKOWIE 5.06.2011

W turnieju wzięli udział tylko i wyłącznie zawodowi kierowcy. Warto zauważyć, że jest wśród

nich wielu zawodników już znanych na ogólnopolskich zawodach.

W wadze **-78 kg:** Mateusz Macanowicz bez problemu pokonał Wojtka Urbańczyka, który według prognoz startował w roli faworyta.

W kategorii **-95 kg:** wygrał Łukasz Zelek przed Mariuszem Zbylutem.

W **+95 kg:** zdecydowanie dominował Marcin Dudek, Wojciech Staniszewski zajął II miejsce; na trzecim Artur Narożny.

Zdobywcy pierwszych i drugich miejsc w poszczególnych kategoriach spotkali się w prestiżowej wadze open, w walce o tytuł Najsilniejszego Mobil Delvac Strong Truckera. Do walki stanęli znani nam z Mistrzostw Polski: Mariusz Zbylut, Wojtek Urbańczyk i Łukasz Zelek – przeciwko obrońcy tytułu Marcinowi Dudkowi z Mławy. Walka potoczyła się całkowicie pod dyktando bezkonkurencyjnego tego dnia Marcina Dudka. Łukasz Zelek i Wojtek Urbańczyk musieli zadowolić się kolejno drugim i trzecim miejscem.

Z niecierpliwością czekamy na wielki finał, który odbędzie się podczas październikowego NEMIROFF WORLD CUP w Ożarowie Mazowieckim gdzie reprezentant Mławy stanie do walki o tytuł najsilniejszego Trakera roku 2011.

Krakowskie zmagania zorganizował Miesięcznik transportu drogowego i spedycji TRAKER.

opr. Dariusz Muszczak



Trakerskie eliminacje w Krakowie

dostarczyli wiele emocji kibicom. Ostatecznie w finale zwyciężył Kamil Pachla. Tuż za nim uplasował się Mariusz Chodyna. Miejsce trzecie przypadło zawodnikowi z Jaworzna - Piotrowi Dadanowi.

- **90 kg:** Coraz więcej kilogramów, coraz więcej emocji i także kolejna sensacja... Zwycięzcą tej kategorii okazał się Michał Węgliński z Mławy, który pokonał utytułowanego Marcina Molendę z Jaworzna (miejsce drugie) i Natana Kajdasa z Jaworzna (miejsce trzecie).
- **+90 kg.** Faworyt w tej kategorii był tylko jeden - Marcin Skalski z Piaseczna. Marcin w finale zwyciężył z zawodnikiem z Ukrainy Igorem Miroszkiem. Miejsce trzecie zajęł Mariusz Grochowski z Jaworzna.

Open amatorów – Nowa Gwiazda?

Kategorię tę można opisać w dwóch słowach – Jan Żółciński. Bez problemu wygrał, pokonując w finale Bartka Wiatrowskiego. Trzecie miejsce zdobył Piotr Palczewski.

Rośnie nam więc nowa gwiazda armwrestlingu – Jan Żółciński – jeśli tylko nabierze większego doświadczenia, będzie spokojnie rywalizował o złote krążki na Mistrzostwach Polski i Pucharze Polski.

Open Masters

Wygrał Janusz Bukowski z Mławy, który w finale pokonał Piotra Palczewskiego. Trzecie miejsce zajęł Wojciech Waleśko z Pyton Warszawy.

Open kobiet

Bezapelacyjnie zwyciężyła Asia Damińska z Łodzi, która w finale pokonała debiutantkę – Agnieszkę Wódecką. Trzecie miejsce przypadło Sylwii Klag.



Uczestnicy Hands of Stone 2011

OPEN mężczyzn

Sądząc po tym, co zrobił Marcin Skalski w kategorii +90 kg wydawać się mogło, że w kategorii open pójdzie mu jak po maśle. Jednak nie! Bez żadnej porażki do finału wszedł nie Marcin, lecz zawodnik z Ukrainy – Igor Miroszkin!

W półfinale Marcin Skalski spotkał się z kolejną sensacją zawodów – Emilem Wojtyrą z Węgrowa (4 m w – 9 kg). Pałając rządzą rewanżu za przegrany pojedynek w eliminacjach z Igorem - Marcin bez problemu poradził sobie z dużo lżejszym zawodnikiem z Węgrowa i długo oczekiwany finał zbliżał się wielkimi krokami.

To, co zobaczyliśmy w finale - przerosło nasze oczekiwania. Myślę, że walka Marcina i Igora mogłaby by spokojnie startować do miana FIGHT OF THE YEAR 2011. Po długich i zaciętych pojedynkach, w których niewiele brakowało, by każdy z tych dwóch zawodników dobił rękę przeciwnika do poduszki bocznej, przy głośnym dopingu kibiców, ostatecznie zwyciężył Marcin Skalski. Reprezentant Piaseczna zgarnął główny Puchar, a także główną nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł.

Organizatorem był Dominik Gliński.

Atrakcyjne nagrody ufundował Burmistrz Błonia Pan Zenon Reszka, a także prywatnie

sponsorzy, za co serdecznie dziękujemy w imieniu armwrestlingowej braci.

O zawody zapytaliśmy Mariusza Grochowskiego – trenera klubu Tytan Jaworzno. Oto jego opinia: „Ogólnie bardzo dobre zawody. Sala kinowa jest wymarzoną areną armwrestlingu, dobra widoczność i dobre dojście do sceny. Poziom sportowy też można zaliczyć do bardzo wysokich. Przyjechała naprawdę mocna ekipa. Szkoda tylko, że w jednym dniu i w jednym regionie nałożyły się dwie imprezy” (red. w tym samym dniu w Warszawie odbywał się turniej armwrestlingowy w ramach Pikniku Olimpijskiego). Jeżeli chodzi o mój klub – nie miałem najmocniejszej ekipy, ale jako trener liczyłem na więcej. Widzę, że przeciwnicy nie spali i trenowali. Teraz wyciągnę wnioski i bardziej postaram się, by moi zawodnicy przyłożyli się do treningów. Wysoki, sportowy poziom zawodów pokazał nasze braki, nad którymi teraz będziemy pracować”.

Impreza była tak spektakularna i udana, że zadowolone władze miasta już na stałe wpięły w coroczny cykl imprez organizowanych przy Dniach Błonia. Wynika z tego, że na tym turnieju widzimy się za rok. I oby był co najmniej tak udany, jak teraz.

Opr. Paweł Podlewski

PIKNIK OLIMPIJSKI

Piąty raz spotkaliśmy się na Kępie Potockiej, gdzie rozegrano „Otwarte Mistrzostwa w ramach Pikniku Olimpijskiego”. Choć tegoroczna edycja piknikowa kolidowała z zawodami Hands of Stone, które odbyły się tego samego dnia w Błoniach, to i tak na Kępę Potocką do Warszawy zjechało 34 zawodników z polskiej areny armwrestlingu. W tym roku gościem specjalnym pikniku był Marcin Lachowicz, który prowadził zawody. Przy słonecznej pogodzie oraz świetnym klimacie pikniku olimpijskiego rywalizowali ze sobą zawodnicy i zawodniczki czołowych klubów Polski. W rywalizacji między sobą, czy też z Mistrzami się sprawdzili wszyscy uczestnicy pikniku, Nie zapomniano również o najmłodszej grupie wiekowej – czyli dzieciach, które mogły spróbować się na specjalnie przygotowanym, pomniejszonym stole armwrestlingowym.



Tak walczyli na tegorocznym Pikniku Olimpijskim



Wszyscy chcieli spróbować się przy stole

Wśród juniorów dominowali zawodnicy z lubelskiego Gimnazjum nr 2. Bartłomiej Bielecki zwyciężył zarówno w kategorii juniorów jak i seniorów do 78 kg.

Po rywalizacji juniorów przyszła kolej na seniorów. W kategorii seniorów 63 kg wśród

szesściu startujących zawodników zdecydowane zwycięstwo zapewnił sobie Stanisław Smereka.

Do kolejnej kategorii 78 kg mężczyzn zgłosiło się 9 zawodników. Po bardzo zaciętych walkach na pierwszym miejscu uplasował się wspomniany już Bartłomiej Bielecki z Lublina, tuż za nim Adrian Możdżeń, który w swojej drodze do finału w emocjonującej walce pokonał zawodnika z publiczności Marcina Czechowskiego. W kolejnej kategorii 95 kg, mogliśmy zobaczyć wielu utytułowanych zawodników z polskiej areny armwrestlingowej, m.in. Grzegorza Lasotę ze Złotego Niedźwiedzia Bydgoszcz oraz Dawida Izbińskiego z SDS Tomaszów Mazowiecki. Najsilniejszym tego dnia okazał się Grzegorz Lasota, który bez problemu wygrał swoje wszystkie walki, zdobywając miejsce pierwsze

tej kategorii wagowej. Na szczególną uwagę zasługują występ Dawida Izbińskiego. Uległ on jednak w końcowej rywalizacji bardziej doświadczonemu koledze z Bydgoszczy. Miejsce trzecie przypadło Przemysławowi Gómulce.

Kategoria +95 kg mężczyzn. Tutaj najlepszym zawodnikiem okazał się doświadczony Patryk Szymaniak, który w walce finałowej nie dał żadnych szans objawieniu tych zawodów Marcinowi Dudkowi.

Jak na formę piknikową przystało zawody rozgrywane były w przyjacielskiej atmosferze, a walki turniejowe wzbudzały wielkie zainteresowanie wśród zgromadzonej publiczności. Oczywiście adrenalina, towarzysząca zmaganiom głównym udzielała się obserwatorom walk, którzy niejednokrotnie próbowali swoich sił przy profesjonalnym stole. «

JAKUBOWSKI I BUDYCH NAJLEPSI W CHOSZCZCZNI

26 CZERWCA 2011

Aż stu dwudziestu czterech zawodników w 14 kategoriach rywalizowało w Choszczynie. Stoczono łącznie 234 walki o puchary, medale i prymat w regulaminowych kategoriach wagowych.

Wśród amatorów do 70 kg najlepszy okazał się Konrad Dulewicz z Kaszew, a w kat. +70 kg wygrał Artur Soniewski z Dobiegniewa.

Idzie przyszłość polskiego armwrestlingu!

Do rywalizacji dzieci w wieku 6–8 lat stanęli Olivier Głowiński Junior i Igor Rzanny Junior – nowe pokolenie naszego sportu. Pierwszy był Głowiński, druga Sandra Jarmuła, trzeci Rzanny. Będzie kłopot z pomieszczeniem medali i pucharów w domu!

Wśród starszych młodzaków 8–12 lat wygrał Oskar Worach, drugi był Popielarczyk Bartosz, a trzeci Grześ Jantorń, wszyscy z Choszczyna.

W kat. -65 kg na rękę lewą i prawą zwyciężył, dobrze znany na arenie krajowej, Rafał Fiołek. Tuż za nim uplasował się zawodnik Złotego Orła Choszczyno – Dawid Sobczyk, a miejsce trzecie na rękę lewą przypadło Markowi Niewiadomskiemu z Żar, a na rękę prawą Zbyszowski Banasiakowi z Choszczyna.

W kat. -90 kg na rękę prawą bezkonkurencyjny okazał się Maciej Budych z Międzyzochu, który w finale pokonał swojego klubowego

kolegę Łukasza Świątkę. Na najniższym stopniu podium stanął starszy brat Dawida Sobczyka – Marcin.

Na rękę lewą w tej kategorii prym wiodł Bartosz Jakubowski, który pokazał, że tego dnia jest w naprawdę wysokiej formie – zdobywając pierwsze miejsce na podium. Medalem koloru srebrnego musiał zadowolić się Maciej Budych, a brąz przypadł Wiesiowi Rzannemu z Wolsztyna.

W kat. OPEN ręki prawej, po zaciętych pojedynkach z Marcinem Sobczykiem, wygrał Maciej Budych zdobywając (prócz okazałego pucharu) „beczułkę” piwa. Na ostatnim stopniu podium uplasował się dobrze przygotowany Dariusz Kula.

OPEN ręki lewej to kopia podium z kat. 90 kg tej ręki, gdzie znów bezkonkurencyjny okazał się Bartek Jakubowski, a tuż za nim był Maciej Budych i Wiesław Rzanny.

W kat. OPEN Kobiet niepokonane były zawodniczki z Koszalina, które podium rozdzieliły między siebie. Na rękę prawą bezkonkurencyjna była Natalka Kwiatkowska, a tuż za nią uplasowała się Natalia Stefaniak i Patrycja Ziarkiewicz.

W rywalizacji ręki lewej Natalia Stefaniak zrewanżowała się za finał ręki prawej i na rękę lewą to ona zdobyła pierwsze miejsce, pokonując tym razem Natalkę Kwiatkowską. Trzecie miejsce podium przypadło Arlecie Iwancio.

Wśród niepełnosprawnych prym wiodł Patryk Weterle, który pokazał, że z zawodów na za-



Z lewej Maciej Budych Międzyzoch

wody jest coraz lepszy, zdobywając w Choszczynie złoto na rękę lewą i srebro na prawą. Dobrze przygotowany był także Patryk Sinica, który wygrał rywalizację ręki prawej i zdobywając brąz na rękę lewą. W gronie medalistów znalazł się także Piotr Kozłowski zdobywając brąz na rękę prawą oraz Adam Gurazda, zdobywając srebro ręką lewą.

W pierwszym pojedynku pokazowym naprzeciw siebie stanęli zawodnicy Złotego Orła Choszczyno: Patryk Weterle i Piotr Kozłowski, medaliści Mistrzostw Polski i Pucharu Polski. Po emocjonujących walkach był remis 3:3 i w decydującej dodatkowej rundzie szalę zwycięstwa przechylił na swoją korzyść Patryk Weterle pieczętując zwycięstwo nad klubowym kolegą.

Patrząc na wolę walki tych dwóch zawodników i upór w dą-

żeniu do celu można stwierdzić, że walczyli jak o życie, a każda runda była pełna emocji i adrenaliny. W drugim pojedynku na przeciw siebie stanęli dobrze znani zawodnicy polskiego siłownia na rękę: Bartosz Jakubowski z Choszczyna oraz Wiesław Rzanny z Wolsztyna. Ci dwaj Panowie znają się bardzo dobrze. Od lat przecież walczyli ze sobą w tej samej kat. wagowej. Ciężko było więc wytonić faworyta tego pojedynku.

Po długich i zaciętych pojedynkach raz wygrywał Wiesiu, a raz Bartek i tu także po 6 rundach był remis. W decydującym starciu ostatek sił zwyciężył Bartosz Jakubowski i to on wygrał całą walkę wynikiem 4:3. Jednak patrząc na tych dwóch zawodników i na poziom jaki prezentowali można stwierdzić, że rewanż jest nieunikniony. «

II OTWARTE MISTRZOSTWA DOLNEGO ŚLĄSKA W ARMWRESTLINGU

9 LIPCA, PRZYŁĘK

Organizatorzy czyli U. K. S. „Black Skorpion” Przyłęk, OSP Przyłęk, UMiG Bardo zapewniili dla wszystkich dyplomy, puchary, suplementy oraz dodatkowo nagrody finansowe dla zwycięzców kategorii open

Na otwarcie wystąpili najmłodszy. Po ciężkich zmaganiach triumfował Jacek Stecyk przed Klaudią Szyptomą oraz Jakubem Piskorskim.

W kategorii juniorów - 65 kg bez większych problemów zwyciężył parokrotny medalista Mistrzostw Polski – Cyprian Załoga z Przyłędu, który pokonał w finale Szymona Wilkowieckiego z Jaworzna. Trzecie miejsce w tej kategorii zajął Łukasz Wilczyński również z Przyłędu.

Wśród juniorów +65 kg triumfował Paweł Pacut z Jaworzna, przed kolegą klubowym Adrianem Kłapecem, trzeci był Grzegorz Kizik z Brzeźnicy reprezentujący klub z Przyłędu.

Najlepszą juniorką okazała się zawodniczka, która przybyła do Przyłędu aż z Koszalina – Natalia Stefaniak, wyprzedzając Magdalenę Fil oraz Nikol Janeczka.

W „dostojnej” kategorii VIP pierwsze miejsce zajął Radny Powiatowy Wiesław Jabłoński,

przed Marianem Janeczkiem i Sołtysiem Przyłędu Henrykiem Roźniatowskim.

Seniorzy - 63 kg: zwyciężył Damian Kotlarz z Jaworzna, pokonując w finale Cypriana Załogę. Ostatnie miejsce na podium zdobył Damian Kuśnierczyk.

- 70 kg: zwyciężył Karol Bąba przed Jakubem Urbaniakiem z Przyłędu. Mateusz Macanowicz, który przyjechał aż z Szczawnicy musiał zadowolić się miejscem trzecim na podium.

- 78 kg: Triumf Rafała Woźnego po raz kolejny, na drugim miejscu Kamil Zwardoń, na trzecim Adrian Kłapec.

- 86 kg: Pierwszy Marcin Molenda, drugi Łukasz Bogusz, trzeci Michał Ożga. - 95 kg: Najlepszym był prezes klubu Tytan Jaworzno Mariusz Grochowski, przed Robertem Leszko i – znów – prezesem klubu (tym razem „Black Skorpion” Marcinem Zawadą.

+ 95: Triumfował Tomasz Tański z Łodzi przed Jakubem Jańczym z Jaworzna oraz Tomaszem Pelczarem reprezentującym Przyłęk.

Przyszedł czas na kategorie, w których były do wygrania nagrody pieniężne i to wcale nie małe (w kat Kobiety Open główna



Po prawej Mariusz Grochowski z Sosnowca

nagrada wynosiła 500 zł za miejsce pierwsze, za drugie 300 zł, a trzecie 100 zł). Na największe wygrane mogli jednak liczyć zawodnicy z kat. Open mężczyzn. Tutaj do wygrania była kwota 1000 zł za zwycięstwo, za miejsce drugie 500 zł i za trzecie 300 zł. Więc było o co walczyć.

Najpierw rozegrana została kat Open Kobiet, w której po raz drugi główną nagrodę wywalczyła zawodniczka z Łodzi Joanna Damińska, wyprzedzając medalistkę Mistrzostw Europy Małgorzatę Ostrowską. Miejsce trzecie wywalczyła Joanna Hrabia z Wałbrzycha.

Jednak największe emocje dostarczyła kat Open Mężczyzn, gdzie do walki stanęło 16 zawodników z każdej kat wagowej. Prawo startu w tej kat. mieli tylko zawodnicy, którzy zajęli minimum 4 miejsce w kategorii wagowej. Niespodzianką turnieju został Marcin Molenda, który błyskawicznie pokonując takich zawodników jak Mariusz Grochowski czy Robert Leszko zapewnił sobie zwycięstwo w tej prestiżowej kategorii. Tym samym główna nagroda 1000 zł w gotówce powędrowała do Marcina. W finale wyższość Marcina musiał uznać Mariusz Grochowski (miejsce 2). Miejsce trzecie na podium wywalczył Robert Leszko z Wałbrzycha.

W każdej kategorii do wygrania były piękne puchary, odżywki oraz szampany. Jednym słowem UKS Black Skorpion Przyłęk z pomocą OSP Przyłęk, Burmistrza Miasta i Gminy Bardo Krzysztofa Żegańskiego, Starosty powiatowego Romana Festra oraz wielu innych po raz kolejny zorganizowali zawody na najwyższym poziomie i na pewno za rok postara się zorganizować jeszcze lepsze zawody.

Opr. Jakub Urbaniak
Foto: dzięki Express-Miejski.pl



Podium 95 kg. Od lewej: R. Leszko, M. Grochowski, M. Zawada



Podium Open. Od lewej: M. Grochowski, M. Molenda, R. Leszko



ORGANIZATORZY ZAŁATWILI SŁOŃCE... ... I BYŁO CIEPŁO, ZIELONO, NASTROJOWO I SPORTOWO!

Słoneczny Ciechocinek gościł 9 lipca uczestników drugich już Mistrzostw Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Armwrestlingu. Zawodników było ponad sześćdziesięciu, rywalizacja w 18 kategoriach wagowych. Gospodarze wystawili solidny zespół z Armwrestling Ciechocinek Team.

Kwestia pogody była ważna, ponieważ zawody odbywały się na wolnym powietrzu. Na szczęście słoneczko dopisało! Kibice mogli spokojnie poznawać nasz sport i dopingować swoich faworytów.

Wyniki

Juniorzy: Mateusz Popielarczyk z Choszczna (kat. do 63 kg lewa i prawa ręka), Bartek Bielecki (kat. do 78 kg lewa i prawa ręka) oraz Patryk Bojanowski (kategoria +78 kg lewa i prawa ręka).

Amatorzy, open, lewa ręka: Jan Żółciński z Warszawy (miejsce pierwsze) oraz bracia Palczewscy (Piotr na miejscu drugim oraz Roman na miejscu trzecim).

W tym samym czasie, na drugim stole rozgrywane były kategorie zawodowców seniorów. Wiele z tych zacieklejczych walk można by zakwalifikować jako Walki Wieczoru. Trzeba

wyróżnić tu starcia pomiędzy Marcinem Skalskim a Sławkiem Głowackim (w kategorii +95 kg); Radka Staronia z Ostródy z Mariuszem Podgórskim (Warszawa) oraz Maciejem Stelmaszczykiem (Bydgoszcz) reprezentowały naprawdę wysoki poziom sportowy.

Po zakończeniu walk na lewą rękę odbył się mini turniej dla dzieci oraz (co było niespodzianką dla wszystkich) postanowili dodać kategorię Masters (czyli kategorię dla zawodników powyżej 40 roku życia). Spotkało się to z dużym zainteresowaniem i trzeba przyznać, że zawodnicy z tej kategorii pokazali całemu Ciechocinkowi, że armwrestling jest sportem dla każdego.



Organizatorzy mistrzostw.
W środku Taras Yavdoshnyak



Po prawej organizator
– Bartosz Janiszewski w akcji



W drugiej części turnieju rozegraliśmy walki na rękę prawą gdzie swoją siłę znów udowodnili zawodnicy, którzy od wielu lat są liderami polskiego siłownia na rękę.

Mocne zakończenie – zawodowcy open
Na lewą i prawą rękę najlepszym okazał się Marcin Skalski z Warszawy, który do domu

wrócił z główną nagrodą turnieju – klimatyzatorem. Jednak nie było mu łatwo zdobyć te nagrody. Największy opór i wymagania postawił mu Igor Mirosznyk z Ukrainy. To właśnie z nim Marcin Skalski spotkał się w finałach lewej i prawej ręki. Jednak dobre przygotowanie i podpowiedzi trenera pozwoliły Marciniowi cieszyć się z nagród i tytułu Najsilniejszego

Zawodnika Turnieju. Jest coraz lepiej w naszym armwrestlingu i nawet jeśli tego samego dnia, w różnych miejscach kraju odbywają się trzy imprezy – na każdej mamy doborową obsadę i wysoki poziom.

Podsumowując – genialna organizacja, idealna pogoda – czego więcej trzeba?

Opr. Chmiel

Uczestnicy i medaliści I Mistrzostw
Międzyczodu



ARTUR WRÓCIŁ Z PUCHAREM

I Otwarte Mistrzostwa Międzyczodu o Puchar Burmistrza odbyły się 9 lipca w gościnnym „Pub GROTA”. Obsada mocna, ponad pięćdziesięciu czołowych zawodników.

Wyniki walk amatorskich:

-75 kg: Krzysztof Molicki I m; Wojciech Kliks II m; Andrzej Rutnicki-Szymczak III m.

-95 kg: Łukasz Grudziński I m; Łukasz Kaczmarek II m; Tomasz Józwiak III m. +95 kg: Jakub Kaczmarek I m; W tej kategorii walka o drugie miejsce była długa i niezwykle zacięta, zwyciężył Dariusz Świątek, a trzecim miejscem musiał się zadowolić Mirosław Harmaciński.

Do akcji wkroczyli również zawodowcy, oto wyniki rywalizacji:

-75 kg: Łukasz Świątek I m; Krzysztof Molicki II m; Łukasz Rachowka III m.

-85 kg: Kamil Szafratowicz I m; Tomasz Krzyżaniak II m; Dariusz Pioś III m.

-95 kg: Wiesław Rzanny I m; Michał Chmielewski II m; Marcin Laskowski III m.

Najważniejsze trofeum czyli Puchar Burmistrza w walkach open zdobył Artur Głowiński, zwyciężając Artura Rzanny, a miejsce trzecie wywalczył Marcin Laskowski. Artur „dodatkowo” wywalczył medal koloru złotego w kategorii +95 kg.

W kategorii open kobiet o miano najlepszej i Puchar Burmistrza walczyły dwie zawodniczki z UKS „Wilki Międzyczód” Elżbieta Podolska oraz Iwona Budych. Ostatecznie zwyciężczynią okazała się Iwona. Miejsce trzecie przypadło Roksanie Fojud.

Artur Głowiński nie zadowolili się dwoma medalami i wystąpił jeszcze w Walce Wieczoru przeciwko Maciejowi Budychowi z U. K. S. „Wilki Międzyczód”. Po emocjonujących pojedynkach w pięciorundowej walce, ku uciechu licznie zgromadzonej publiczności zwyciężył Maciej Budych wynikiem 3:2.

Ważnym celem naszych zawodów była pomoc w postaci zbiórki pieniędzy na rehabilitację Mariusza Starzaka. Cel ostatecznie został osiągnięty – zebraliśmy 713,96 zł. Dziękujemy darczyńcom, sponsorom, zawodnikom i sędziom za przybycie i wspaniałą rywalizację.

Myślę, że nikt nie żałował wyboru tych właśnie zawodów. Zapraszamy ponownie za rok!

Maciej Budych vs Artur Głowiński



ORAWA 2011

ARMWRESTLING CHALLENGE

TERMIN I MIEJSCE

17 Września 2011, DOM KULTURY W JABŁONCE

WERYFIKACJA I WAZENIE

17 Września 2011, 11.00 - 13.00, DOM KULTURY W JABŁONCE

KATEGORIE WAGOWE I ZASADY RYWALIZACJI

Amatorzy - kategoria **OPEN**

Wyłącznie zawodnicy początkujący (osoby, które nie startowały na Mistrzostwach Polski, Pucharze Polski, Lidze Zawodowej i innych większych zawodach rangi ogólnopolskiej czy światowej).

Seniorzy - kategoria do **75 kg**

Seniorzy - kategoria do **95 kg**

Seniorzy - kategoria **OPEN PRESTIGE**

VIP - kategoria **Open**

Rywalizacja odbędzie się na prawą rękę w systemie do dwóch przegranych według zasad FAP.

NAGRODY

Puchary, medale i dyplomy w każdej kategorii wagowej (do trzeciego miejsca).

NAGRODY PIENIEŻNE:

Amatorzy **OPEN**

I-MIEJSCE: 300 PLN

II-MIEJSCE: 200 PLN

III-MIEJSCE: 100 PLN

Seniorzy kategoria do **75 kg i do 90 kg**

I MIEJSCE 300 PLN

II-MIEJSCE 200 PLN

III-MIEJSCE 100 PLN

Seniorzy **OPEN PRESTIGE**

I-MIEJSCE 1000 PLN + ORYGINALNY GÓRALSKI PAS (wartość 800 PLN!)

II-MIEJSCE 600 PLN

III-MIEJSCE 400 PLN

UWAGI KONCOWE

Zawodnika dopuszcza się do walki jedynie w stylu sportowym. W skład ubioru sportowego wchodzi: koszulka z krótkim rękawem lub na ramiączkach, spodnie dresowe lub krótkie spodenki, obuwie sportowe. Zawodnicy, którzy nie będą w stroju i obuwiu sportowym nie zostaną dopuszczeni do zawodów.

Każdy zawodnik powinien posiadać dokument tożsamości.

Wymagana jest pisemna zgoda o przyjęciu odpowiedzialności osobistej podczas startu w turnieju, w przypadku uczestników do lat 18. pisemna zgoda rodziców lub opiekuna.

Organizator zawodów nie ponosi odpowiedzialności prawnej i cywilnej w zakresie poniesionych szkód na zdrowiu i mieniu biorących udział w zawodach uczestników. Ubezpieczenie zawodników spoczywa na jednostkach delegujących lub we własnym zakresie.

PODSTAWOWYM WARUNKIEM UCZESTNICTWA W ZAWODACH JEST POTWIERDZENIE UDZIAŁU NA ADRES MAILOWY: ORAWA.AC@GMAIL.COM DO DNIA 10 WRZESNIA.

Prawo interpretacji i zmiany niniejszego regulaminu przysługuje wyłącznie organizatorowi.

ORGANIZATOR:

URZĄD GMINY W JABŁONCE

JAKUB JANCZY

tel. 660 71 86 86

e-mail: orawa.ac@gmail.com

PATRONAT MEDIALNY:

Miesięcznik KIF

www.armpower.net

**2011 ORAWA
ARMWRESTLING
CHALLENGE**



FEDERACJA ARMWRESTLING POLSKA

Zarząd Główny FAP - ul. Okrzei 18/7, 81-245 Gdynia
Tel./faks (058) 621 93 08 - e-mail: armwrestling@world.pl
www.armpower.net, www.ArmBets.tv, www.armwrestling.pl

KLUBY W POLSCE:

BIELSKO-BIAŁA: Eco Power, ul. Koleszowska 4/170, 42-300 Bielsko-Biała, tel. 665 808 001 - Mariusz Mackiewicz, e-mail: fitness@fitness-polska.com.pl - **BYDGOSZCZ:** Złoty Niedźwiedź Bydgoszcz, ul. Głębowa 35, 85-355 Bydgoszcz, tel. 602 652 145 - Andrzej Skóra, e-mail: maciejstelmazyk@wp.pl - **CHOSZCZNO:** Złoty Orzeł Choszczno, ul. Stargardzka 39a/2, 73-200 Choszczno, tel. 602 115 894 - Wiesław Łącki, e-mail: uksarmwrestling@e-cho.pl - **GDĄSK:** UKS Żabianka, ul. Orłowska 4, 80-347 Gdańsk, tel. 506 134 903 - Łukasz Mielewicz - **GDYŃA:** UKS Złoty Tur Gdynia, ul. Morska 108 a, 81-245 Gdynia, tel. (058) 621 93 08, lub 783 010 487 - Andrzej Głęboka, e-mail: armwrestling@world.pl - **GRUZIĄDZ:** UKS Arm Fanatic Sport Grudziądz, ul. Ikara 20/43, 86-300 Grudziądz, tel. 697 585 771 - Marlena Wawrzyniak, e-mail: fanaticsport@poczta.fm - **JASTRZĘBIE ZDRÓJ:** Olimp Jastrzębie, ul. Piastów 15, 44-335 Jastrzębie Zdrój, tel. (032) 471 42 47, lub 696 135 023 - Adrian Łukaszewicz - **JAWORZNO:** MKKS Tytan Jaworzno, ul. Inwalidów wojennych 18, 41-603 Jaworzno, tel. 601 411 004 - Mariusz Grochowski, e-mail: grochowski@poczta.onet.eu - **KIELCE:** Rush Kielce, ul. Niska 6, 25-317 Kielce, tel. 661 444 555 - Marek Kobic, e-mail: m.kobic@wp.pl - **KIELCE:** Złoty Smok, ul. Paderewskiego 24, 25-004 Kielce, tel. 600 024 865 - Radosław Trybus - **KONIECPOL:** MLKS Piłica Koniecpol, ul. Mickiewicza 30, 42-230 Koniecpol, tel. 669 425 475 - Piotr Szczerba, e-mail: muhammadali@op.pl - **KOSZALIN:** UKS 16 Koszalin, ul. S. Dąbka 1, 75-354 Koszalin, tel. 501 664 333 - Jarosław Zwolak, e-mail: jaroslawzwolak@wp.pl - **KROŚNIEWICE:** Stalowe Ramiona Krośniewice, ul. Toruńska 16/16, 99-340 Krośniewice, tel. 603 962 592 - Janusz Kopec, e-mail: janusz.kopec@op.pl - **ŁĘBORK:** UKS Złoty Lew Łębork, ul. Czolgistów 5, 84-300 Łębork, tel. 501 245 895 - Marcin Kreft, e-mail: mabo23@wp.pl - **LUBLIN:** Klub Sportowy Paco Lublin, ul. Kiepury 5b, 20-410 Lublin, tel. (081) 740 33 00 lub 665 229 759 Beata Stelmaszczuk, e-mail: biuro@paco.pl - **NISKO:** Wiking Nisko, ul. Polna 18a, 37-400 Nisko, tel. (015) 841 29 87, lub 660 258 281 - Dariusz Groch, e-mail: cichlid@o2.pl - **OSTRÓDA:** UKS Gladiator Ostróda, ul. Piławki 1, 14-140 Miłomłyn, tel. (089) 647 30 54, lub 604 775 326 - Radosław Staroń, e-mail: gladiator.ostroda@op.pl - **PIASECZNO:** Armfight Piaseczno, ul. Sikorskiego 7/1, 05-500 Piaseczno, tel. 503 155 898 - Marcin Lachowicz, e-mail: armfighter@wp.pl - **PRZYŁĘK:** UKS BLACK SKORPION, ul. Kamieniecka 16, 57-255 Przyłęk, tel. 607 671 997 - Marcin Zawada, e-mail: marzaw@interia.pl - **SKEPE:** UKS Mustang, Al. 1 Maja 89 (przy Hali Sportowej), 87-630 Skepe, tel. (054) 287 81 52 - Andrzej Zawadzki - **STARE MIASTO:** OSP Bolo Stare Miasto, ul. Rychnawska 2, 62-571 Stare Miasto, tel. 602 669 333 - Paweł Gardecki, e-mail: pawstar@wp.pl - **STAROGARD GDĄSKI:** UKS Iron Starogard Gdański, ul. Pomorska 3, 83-200 Starogard Gdański, tel. 502 635 653 - Grzegorz Piotrkowski, e-mail: gp.rolex@neostrada.pl - **STRZEGOM:** SK Ostry Strzegom, Aleja Wojska Polskiego 12 a, 58-150 Strzegom, tel. 608 302 887 - Joanna Ostrowska, e-mail: studioostry@interia.pl - **TOMASZÓW MAZOWIECKI:** SDS Tomaszów Mazowiecki, ul. Warszawska 75/81, 97-200 Tomaszów Mazowiecki, tel. (044) 725 26 88, lub 662 148 981 - Zbigniew Bartos - **WARSZAWA:** KLUB PYTON, ul. Ostrożycka 2/4, 04-035 Warszawa, tel. (022) 226 36 06 - Krzysztof Wojciech Tur, e-mail: xmen0011@wp.eu - **WARSZAWA:** Armhammer Warszawa, ul. Dybowskiego 3/5, 02-776 Warszawa, tel. 501 724 823 - Tomasz Rucz, e-mail: armhammer@interia.pl - **WAŁBRZYCH:** MKS Herakles Wałbrzych, ul. E. Orzeszkowej 7/1, 58-301 Wałbrzych, tel. 662 146 332 - Sebastian Wyszyński, tel. 601 155 627 - Robert Leszko - **WĘGRÓW:** UKS Hulk Węgrów, ul. Stłeczna 45i, 07-100 Węgrów, tel. 508 442 961 - Emil Wojtyra, e-mail: emil-wojtyra@wp.pl - **WOLSZTYN:** UKS Traktor, ul. Gajewskich 9, 64-200 Wolsztyn, tel. 501 959 442 - Wiesław Rzanny, e-mail: rzannywieslaw@interia.pl - **WOŁOMIN:** UKS Forma Wołomin, ul. Fieldorfa 24, 05-200 Wołomin, tel. 504 295 500 - Dariusz Zawadzki, e-mail: forma.arm@neostrada.pl - **WROCŁAW:** Steelarm Wrocław, ul. Jedności narodowej 79/15, 50-262 Wrocław, tel. 888 323 066 - Krzysztof Siwek, e-mail: steelarm@wp.pl - **ŻARY:** Szaki Club Żary, ul. Marcinkowskiego 22, 68-200 Żary, tel. 609 538 848 - Sławomir Szkoła, e-mail: szakiclub@wp.pl

DZIAŁ ARMPower:

Prezes: Igor Mazurenko
tel. (058) 621 93 08, e-mail: igor.mazurenko@armpower.net

Redaktor Naczelny: Paweł Podlewski
tel. 0603 603 880, e-mail: redakcja@armpower.net

Zespół: Kamil Szkudlarski, Marcin Mielniczuk, Anna Mazurenko, Piotr Korzeniewski, Bożena Lenard, Andrzej Głęboka, Dorota Galińska, Piotr Szczerba, Tomasz Szewczyk

Fotoreporterzy: Igor Mazurenko, Mirek Krawczak